



Sygn. akt I CSK 511/09

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)*

*SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)*

*SSN Krzysztof Strzelczyk*

w sprawie z powództwa Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego w W.

przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia - (...) Oddziałowi Wojewódzkiemu o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 lipca 2010 r., skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 października 2008 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględniając częściowo powództwo Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa

Otwartego w W. przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia o zasądzenie kwoty 4 311 318,53 zł tytułem zwrotu wypłaconej przez powoda pracownikom należności w związku z podwyżką płac na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm. - dalej: „ustawa z dnia 16 grudnia 1994 r.”) - zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1 745 834,67 zł z ustawowymi odsetkami określonymi w wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że strona powodowa, realizując obowiązek wynikający z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. nałożony przez ustawę z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 45), wypłaciła swoim pracownikom podwyżki wynagrodzeń w 2001 r. w łącznej wysokości 1 341 127,96 zł, w 2002 r. w wysokości 1 333 935,83 zł i resztę należności za 2002 r. w kwocie 739 445,99 zł wypłaciła w 2005 r. oraz koszty sądowe w wysokości 77 159,58 zł.

Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizował sytuację finansową powoda w latach 2000-2002, odnosząc się do jego przychodów, działań restrukturyzacyjnych oraz kontraktów zawieranych z NFZ i ustalił, że sprawozdania finansowe wskazują na poprawny system kontroli wewnętrznej powoda w tym okresie. Powód stosował procedury przewidziane do zamówień publicznych przy zakupach, wykonywał w całości kontrakty na usługi zdrowotne, wykorzystywał możliwości pozyskiwania dodatkowych środków finansowych, które były przeznaczone na realizację świadczeń. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód mimo prawidłowego gospodarowania środkami w latach 2001-2002 nie mógł pokryć w całości kosztów funkcjonowania zwiększonych z powodu obowiązku wypłaty podwyżek przewidzianych w art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. W 2002 r. z braku środków nie wypłacił z tego tytułu całej należności, reszta została wypłacona w 2005 r. z pożyczki zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego. Ponieważ w 2003 r. i w latach następnych ze względów społecznych nie było możliwe obniżenie wynagrodzenia o kwoty podwyżki wynikającej z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., powód nadal wypłacał wynagrodzenie podwyższone o kwoty wypłacone w ramach tej podwyżki. Spowodowało to, w powiązaniu ze zmniejszeniem przychodów z kontraktów z NFZ, ujemny wynik finansowy ze sprzedaży, choć dzięki innej działalności powoda wyniki finansowe w tych latach były dodatnie.

Wskazując na art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., w związku z art. 56 k.c., jako na podstawę roszczeń powoda oraz odwołując się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r. III CZP 130/05 (OSNC 2006/11/177), Sąd pierwszej instancji uznał, że strona powodowa wykazała, iż mimo prawidłowego gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych, nie mogła pokryć całości kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników. Sąd nie podzielił w tym względzie zarzutów strony pozwanej wskazujących na nieprawidłową gospodarkę powoda i uznał, że okoliczności sprawy uzasadniają obciążenie strony pozwanej połową wydatków związanych z wypłatą pracownikom podwyżki wynagrodzeń w latach 2001-2002 i zasądził z tego tytułu kwotę 1 745 834,67 zł z odpowiednimi odsetkami i kosztami procesu, a w pozostałej części oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację strony pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości, oddalił apelację strony powodowej i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty strony pozwanej sprowadzające się do twierdzenia, że strona powodowa nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, a Sąd Okręgowy poczynił ustalenia sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powód, dochodząc zwrotu kwot wypłaconych pracownikom z tytułu podwyżki wynagrodzeń na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., powinien, zgodnie z art. 6 k.c., wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności NFZ, a przede wszystkim to, że poniósł określonej wysokości koszty wynikające z przepisów tej ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód okoliczności tej nie wykazał, ograniczając się do określenia jakie kwoty wypłacił z tego tytułu pracownikom w poszczególnych latach. Nie wyjaśnił, mimo zastrzeżeń pozwanego, co składa się na dochodzoną z tytułu odsetek kwotę 747 707,75 zł, nie wypowiedział się co do zastrzeżeń pozwanego odnoszących się do niewyjaśnienia, czy w wypłacanych kwotach uwzględnił okresy zasiłkowe, które obciążają ZUS, mimo żądań pozwanego nie przedstawił rachunków zysków i strat za lata 2000-2002, nie wykazał, jak w tych latach kształtowało się zatrudnienie ani jak wyliczył kwoty dochodzone pozwem, nie odniósł się do zarzutu pozwanego niewiarygodności przedstawionych list płac z powodu braku na nich podpisów niektórych pracowników, mimo wniosku pozwanego nie przedstawił

wykazu pracowników zatrudnionych na dzień 31 grudnia 2000 r. ani umowy pożyczki zaciągniętej na wypłatę podwyżki wynagrodzeń, nie wypowiedział się też w jakiej części pożyczka ta została umorzona. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wszystkie te dokumenty były niezbędne do ustalenia wysokości należnego powodowi roszczenia i zakresu odpowiedzialności strony pozwanej i tych przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej powód nie udowodnił, mimo że na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2007 r. Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. określił mu stosowny termin na zgłoszenie wszelkich wniosków dowodowych.

Sąd odwoławczy stwierdził, że przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji dowód z opinii biegłego nie prowadzi do ustalenia wysokości dochodzonego roszczenia, biegły nie odniósł się również do zarzutów pozwanego dotyczących niekompletności listy płac, braku wykazu pracowników powoda na dzień 31 grudnia 2000 r. ani tego, czy uwzględniono zasiłki obciążające ZUS.

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do poczynienia ustalenia i oceny czy i w jakim zakresie poniesione przez powoda koszty były uzasadnione i w jakim zakresie odpowiedzialność ponosi pozwany. W tej sytuacji zbędne było, zdaniem tego Sądu, odnoszenie się do pozostałych zarzutów pozwanego, zaś zarzuty zawarte w apelacji powoda nie mogą być uwzględnione z przyczyn, które sprawiają, że samo żądanie powoda jest nieuzasadnione.

W skardze kasacyjnej obejmującej wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, strona powodowa zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy: art. 371 k.p.c. przez nie przedstawienie Sądowi Apelacyjnemu wraz z apelacją całości akt sprawy w wyniku nie przekazania list płac zgromadzonych w osobnych segregatorach, stanowiących załącznik do akt sprawy nie przesłany Sądowi Apelacyjnemu, który w tej sytuacji orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego; art. 378 § 1 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny przy orzekaniu niektórych dowodów, wykazujących istnienie i wysokość roszczenia powoda; art. 382 k.p.c. przez orzekanie Sądu drugiej instancji na podstawie jedynie części materiału dowodowego zebranego przed Sądem pierwszej instancji, co spowodowało uznanie, że powód nie udowodnił zasadności i wysokości roszczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wnosił o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że skarga kasacyjna oparta została tylko na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, co zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., wymaga wykazania, iż uchybienie wskazanym przepisom mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, konieczne jest na wstępie określenie jakie okoliczności w rozpoznawanej sprawie powinna udowodnić strona powodowa, a jakie pozwana, bowiem zarzuty kasacyjne dotyczą stanowiska Sądu drugiej instancji uznającego, że strona powodowa nie udowodniła okoliczności uzasadniających obciążenie strony pozwanej obowiązkiem choćby częściowego zwrotu wypłaconej pracownikom podwyżki wynagrodzeń na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej już wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 2006 r. III CZP 130/05, samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej może na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., w związku z art. 56 k.c., żądać od Narodowego Funduszu Zdrowia zwrotu kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników, jeżeli zakład ten, mimo prawidłowego gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych, nie mógł tych kosztów pokryć w całości lub w części. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że w myśl wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu, samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, dochodzący roszczenia o zapłatę kwoty niezbędnej do pokrycia kosztów realizacji obowiązku wynikającego z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. powinien wykazać, że mimo podjęcia wszelkich dostępnych działań organizacyjnych i finansowych nie był w stanie pokryć tych kosztów w całości ze środków znajdujących się w jego dyspozycji. W razie trudności dowodowych w ustaleniu okoliczności mających wpływ na wynik sprawy pomocne mogą być domniemania faktyczne. Natomiast Narodowy Fundusz Zdrowia może w sporze o zapłatę kwoty stanowiącej pokrycie kosztów podwyżki wynagrodzeń zgłaszać zarzuty dotyczące nie tylko gospodarki finansowej, stanu zobowiązań i ich struktury, wysokości kosztów bezpośrednich oraz pośrednich, lecz także zarzuty dotyczące stanu zatrudnienia i organizacji pracy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2008 r. I CSK 426/07 (niepubl.) w sporze o zwrot kosztów pokrycia wskazanej wyżej podwyżki wynagrodzeń stroną powodową obciąża obowiązek udowodnienia, że mimo racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi nie była w stanie pokryć zwiększonych

wydatków z tytułu podwyżki wynagrodzeń, zaś stronę pozwaną obciąża obowiązek udowodnienia zgłoszonych zarzutów niewłaściwego gospodarowania przez stronę powodową uzyskanymi środkami finansowymi, nieprawidłowego stanu zatrudnienia i organizacji pracy, zawyżania kosztów pośrednich i bezpośrednich, niewłaściwego stanu zobowiązań i ich wadliwej struktury.

Oczywiście w pierwszej kolejności, na ogólnych zasadach, stronę powodową obciąża obowiązek wykazania, że rzeczywiście poniosła określoną kwotę wydatków na pokrycie podwyżki wynagrodzeń, jeżeli strona pozwana fakt ten kwestionuje. W takiej sytuacji strona powodowa powinna przedstawić odpowiednie dowody, mające, w jej ocenie, wykazać fakt poniesienia kosztów podwyżki wynagrodzeń i ich wysokość. Jeżeli Sąd, w świetle stanowiska strony pozwanej, uzna dowody te za niewystarczające i stwierdzi, że konieczne jest przedstawienie innych jeszcze dowodów wnioskowanych przez stronę pozwaną, powinien wydać odpowiednie postanowienie dowodowe i zobowiązać stronę powodowa do ich przedstawienia. To bowiem Sąd, a nie strony, ocenia które istotne okoliczności faktyczne powinny być przedmiotem dowodu i w jaki sposób powinny zostać udowodnione (art. 227 k.p.c.) oraz czy możliwe jest ustalenie pewnych faktów bez przeprowadzenia dowodów, np. przy zastosowaniu domniemań faktycznych przewidzianych w art. 231 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie to zatem Sąd pierwszej instancji powinien był, uwzględniając stanowiska stron co do zarzutów i przedstawionych dowodów, określić w tezie postanowienia dowodowego, jakie dowody wnioskowane przez stronę pozwaną uznaje za konieczne i je dopuszcza oraz zobowiązać stronę powodową do ich przedstawienia, zaś Sąd Apelacyjny w oparciu o odpowiednie zarzuty apelacyjne miałby możliwość oceny stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie wydał stosownego postanowienia dowodowego jednak uznał za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy dowody przedstawione przez stronę powodową w postaci rozliczenia należności wypłaconej w latach 2001- 2002 z tytułu podwyżek przewidzianych w art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., sprawozdania finansowego za 2002 r., informacji o kwotach uzyskanych z pożyczki i wypłaconych w ramach podwyżki wynagrodzeń, list płac pracowników potwierdzających fakt dokonania wypłaty powyższych podwyżek, załączonych jako segregatory do pisma z dnia 28 sierpnia 2006 r. oraz informacji dotyczącej remontów i konserwacji w okresie 2001-2002 r. Dowody te zostały przez Sąd Okręgowy ocenione i przyjęte za podstawę określonych ustaleń faktycznych, podobnie jak przeprowadzony dowód z opinii biegłego.

Zgodnie z art. 382 k.p.c., Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten przesądza o przyjętym w polskim procesie cywilnym modelu apelacji pełnej, w której, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, Sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym i opiera swoje rozstrzygnięcie na całym zebranym w sprawie materiale dowodowym, który obowiązany jest ocenić, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, bądź ponownie dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd I instancji (porównaj między innymi wyroki z dnia 8 lutego 2000 r. II UKN 385/99, OSNAPiUS 2001/15/493 i z dnia 16 grudnia 1998 r. III CKN 79/98, nie publ.).

Zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji inaczej niż sąd pierwszej instancji ocenia przydatność, moc dowodową czy wiarygodność dowodów albo dokonuje innych ustaleń faktycznych, musi sam ocenić cały zebrany materiał dowodowy stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i dać temu odpowiedni wyraz w uzasadnieniu wyroku (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1998 r. III CKN 316/97, niepubl.). Wydanie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia merytorycznego, w szczególności orzeczenia reformatoryjnego, z pominięciem części materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, stanowi naruszenie art. 382 k.p.c. zwłaszcza wówczas, gdy Sąd drugiej instancji oddalił powództwo jako nieudowodnione, a pominięte dowody stanowiły dla Sądu pierwszej instancji podstawę wydania wyroku uwzględniającego powództwo.

Do takiej sytuacji doszło w rozpoznawanej sprawie, w której Sąd Apelacyjny po pierwsze orzekał na podstawie niekompletnego materiału dowodowego z powodu przedstawienia mu z apelacją akt bez załączonych do nich dokumentów w postaci pięciu segregatorów zawierających złożone przez stronę powodową listy płac mające potwierdzić fakt dokonania wypłat należności dochodzonych w sprawie, a po wtóre uznając, że strona powodowa nie udowodniła faktu wypłaty podwyżek i wysokości wypłaconych z tego tytułu kwot, pominął część dowodów zgromadzonych w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy, ocenionych przez ten Sąd jako wiarygodne i wystarczające i przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo.

Co do pierwszej kwestii - nie ulega wątpliwości, że listy płac zostały złożone przez stronę powodową przy piśmie z dnia 28 sierpnia 2006 r., przyjęte i przechowywane odrębnie, co wynika z notatki uczynionej na tym piśmie oraz notatki przypiętej do obwoluty akt sprawy, zostały też doręczone w odpisach stronie pozwanej, zgodnie z

zarządzeniem Sądu Okręgowego z dnia 3 października 2006 r. , natomiast brak dowodu, że zostały przekazane biegłemu celem zapoznania się przed sporządzeniem opinii, nie ma też adnotacji, iż zostały przesłane wraz z aktami do Sądu Apelacyjnego, który miał rozpoznać apelacje obu stron. Wprawdzie okoliczność ta nie powinna ująć uwagi nie tylko Sądów obu instancji, lecz i strony powodowej, ponieważ jednak nie jest to uchybienie sądu objęte prekluzją określoną w art. 162 k.p.c., strona powodowa nie może ponosić jego ujemnych skutków i może być ono przedmiotem zarzutu kasacyjnego.

Choć Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia o dopuszczeniu dowodu z powyższych dokumentów, jednak uczynił je podstawą swoich ustaleń faktycznych, co wskazał wprost w uzasadnieniu wyroku. Był to zatem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, będący jedną z podstaw ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zatem obowiązany był dowody te ocenić, nie mógł poprzestać na stwierdzeniu, że strona pozwana kwestionowała ich wiarygodność z powodu braku podpisu niektórych pracowników, tym bardziej, że strona powodowa racjonalnie wyjaśniła tę kwestię wskazując, iż brak podpisów dotyczy pracowników otrzymujących wynagrodzenie na konto bankowe (pismo powoda z dnia 10 września 2008 r.). Ocena prawidłowości i rzetelności dokumentów złożonych jako dowody oraz ocena ich wiarygodności należy do Sądu, a nie do stron, Sąd zatem nie może w tym przedmiocie poprzestać na stwierdzeniu, że strona przeciwna zakwestionowała określony dowód jako nierzetelny lub niewiarygodny, powinien sam dowód ten poddać ocenie, zgodnej z zasadami art. 233 § 1 k.p.c. Brak takiej oceny dowodu w postaci list płac, dokonanej przez Sąd Apelacyjny czyni uzasadnionym zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., uchybienie to bowiem mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż przedmiotowe listy płac zostały uznane przez Sąd pierwszej instancji jako jeden z wiarygodnych dowodów na to, iż strona powodowa faktycznie wypłaciła pracownikom należności określonej wysokości wynikające z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r.

Sąd Apelacyjny nie poddał też ocenie dowodów znajdujących się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd Okręgowy ustalił fakt i wysokość wypłaconych pracownikom podwyżek wynagrodzeń a biegły między innymi na nich oparł swoją opinię o tych wypłatach i prawidłowej gospodarce finansowej oraz właściwej organizacji pracy i usług medycznych. Nie ocenił w szczególności odpisu sprawozdania finansowego za 2002 r., informacji o kwotach uzyskanych z pożyczki oraz informacji o remontach i konserwacji w okresie 2001-2002 r. Z tych samych powodów, które zostały



przedstawione wyżej, również brak oceny tych dowodów mógł mieć wpływ na wynik sprawy, co uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c.

Należy zatem stwierdzić, że ocena Sądu Apelacyjnego o tym, iż powód nie udowodnił w jakim zakresie i do jakiej kwoty strona pozwana powinna zwrócić należności wypłacone na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. mogła być usprawiedliwiona jedynie po właściwym przeanalizowaniu i poddaniu ocenie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (porównaj także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. I CSK 29/05, nie publ.). Ponieważ Sąd Apelacyjny tego nie uczynił, pomijając wskazane wyżej dowody, co słusznie zarzucił skarżący, stanowisko tego Sądu o nieudowodnieniu roszczenia wyrażone zostało z naruszeniem wskazanych wyżej przepisów postępowania.

Skuteczny jest także zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny nie odniósł się do żadnego zarzutu apelacji strony powodowej uznając samo jej roszczenie za nieudowodnione, co zostało skutecznie podważone w skardze kasacyjnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> oraz art. 108 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.